

# Nieznani, SinuSoida

Czasem trudno jest sobie poradzić  
Kiedy nagle sens swój Twoje życie traci  
Może ktoś z was wie co wówczas robić  
Czy sens dwoić się, troić czy sens głowić  
Kto z was wie jak wówczas wytłumaczyć  
Fakt, że od tam można zaprzepaścić  
Wszystko co mieć miało w zaszczyt  
Łatwo spaść ze szczytu w otchłań przepaści  
Czasem trudno jest sobie wybaczyć  
A jeszcze trudniej temu czoła stawiać  
Lecz trzeba z tym walczyć  
Bo to może Cię zabić  
Bo to może Cię zabić  
Droga ta nie jest łatwa  
Los jak chce ją zmienia  
Niejednokrotnych gmatwa własny tok myślenia  
Łączy radości z uczuciem przygnębienia  
Ze skrajności w skrajność  
z nieba do podziemia  
Sam już nie wiem, jak to w ogóle nazwać  
Sercem które miażdży mi zła passa  
Moje miejsce jego ciepło coś wygasa  
Marzną ja i moja ukochana  
Latami trwa wychodzenie z tego piekła  
Skała staje się miękka  
A szkło od tak sobie pęka  
Przykro m, że musisz słuchać o samych problemach  
Lecz przyznasz świat bez wat  
Nie znasz bo tak owego nie ma  
Światowe więc schemat, wciąż podsuwa Ci nowy dylemat  
Pozostaje Ci jedynie cieszyć się z tego co się ma  
Więc niech wdzięczą się dźwięki w piosenkach  
Więc niech wdzięczą się dźwięki w piosenkach  
Więc niech wdzięczą się dźwięki w piosenkach  
Droga ta nie jest łatwa  
Los jak chce ją zmienia  
Niejednokrotnych gmatwa własny tok myślenia  
Łączy radości z uczuciem przygnębienia  
Ze skrajności w skrajność  
z nieba do podziemia